Należytość pocztową uiszczono gotówką. Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

Nr. 353. — ROK XLI.

CZWARTEK 27 GRUDNIA 1934.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKOW. NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·– zł.	4·50 zł.	5.– zł.	8·– zł.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

Generał Blomberg twierdzi:

Niema tajnych zbrojeń w Niemczech.

ZABAWA W WOJSKO W ODDZIAŁACH SZTURMOWYCH USTAŁA.

Berlin, 26. XII. (PAT). Min. Reichswehry gen. Blomberg udzielił w poniedziałek po południu przedstawicielowi „Associated Press" wywiadu w sprawie zbrojeń niemieckich. Na pytanie o obecny stan tych **zbrojeń, minister odmówił bliższych wyjaśnień oświadczając, że jest to sprawa czysto polityczna, do której nie ma prawa się mieszać, i że uczynić to mógłby jedynie kanclerz Hitler**.

Gen. Blomberg kategorycznie zaprzeczył wszelkim twierdzeniom o tajnych zbrojeniach niemieckich, przemycaniu broni, samolotów oraz magazynowania środków wybuchowych, określając te wersje, jako nonsens i wskazując, że Francja sprowadza również okazy samolotów amerykańskich uznanych za doskonałe, jako wzory dla własnej fabrykacji.

W sprawie S. A. i S. S. gen. Blomberg powiedział: od wypadków z 30 czerwca rb. wszelka **„zabawa w wojsko"** w łonie S. A. ustała. **Odpowiada to zdecydowanej woli oraz wyraźnemu rozkazowi wodza, że Reichswehra ma być wyłącznym przedstawicielem siły zbrojnej narodu.** Nowy szef sztabu S. A. Lutze zgadza się całkowicie z tym poglądem.

ARMJA POWSZECHNA CZY ZAWODOWA?

Na dalsze pytania korespodenta amerykańskiego, czy rząd nie ma zamiaru wkrótce wprowadzić powszechnej obowiązkowej służby na wzór przedwojennej, gen. Blomberg po dłuższym namyśle oświadczył, że Niemcy mogą być dumne ze swej armji obronnej, jaką jest Reichswehra.

„Wypowiadając się za powszechną służbą wojskową — mówił dalej gen. Blomebrg, nie chciałbym jednak żadną miarą występować z czemkolwiek przeciwko dotychczasowej działalności armji zawodowej. Dla przeprowadzenia swoich rzekomych planów agresywnych Reichswehra, jako armja zawodowa o dłuższym czasie służby — zdaniem Blomberga — nadawałaby się nawet lepiej od armji, opartej na obowiązkowej służbie, ale krótkim czasie wyszkolenia.

„Nasze poglądy niemieckie na wojsko są jednak całkiem inne. W wojsku widzimy nie narzędzie ataków i zdobyczy, lecz wysoką szkołę kształcenia charakterów. Życzylibyśmy sobie, aby każdy Niemiec, zdolny do służby przeszedł tę szkołę rozwoju charakteru".

S. A., S. S. REZERWOARAMI DLA ARMJI.

Na uwagę korespondenta, że przecież S. A. i S. S. oraz kadry pracy, przeznaczone są do kształcenia charakterow, gen. Blomberg, potwierdzając to, podkreślił, że **wszystkie te trzy organizacje narodowo-socjalistyczne stanowić będą główny rezerwoar, z którego armja będzie się uzupełniała.** Każda z tych organizacyj ma swoją specjalną funkcję, leżącą poza ramami zadań przedstawicieli siły zbrojnej.

Organizacje będą o tyle ułatwiały naszą pracę — dodał gen. Blomberg — że ich członkowie przyzwyczają do posłuszeństwa, dyscypliny, porządku i koleżeńskości. Żołnierzami stają się oni dopiero wówczas, gdy otrzymają wyszkolenie w szeregach armji. Służba w armji ludowej wyrówna wszystkie różnice, istniejące dziś jeszcze między temi organizacjami.

——oOo——

Rząd francuski zadowolony z sesji parlamentarnej.

Paryż, 26. 12. (PAT). Nadzwyczajna sesja parlamentu francuskiego zamknięta została w dniu 23 bm. po uchwaleniu budżetu na rok 1935 w czasie bardzo krótkim i po przyjęciu wszystkich doniosłych projektów, złożonych izbom przez rząd Flandina. Przed odczytaniem dekretu, zamykającego sesję, **premjer wyraził zadowolenie z uchwalonych przez parlament w niezwykle krótkim czasie reform, które ułatwią ożywienie życia gospodarczego i sprzyjać będą pokojowi wewnętrznemu i zewnętrznemu. Premjer podkreślił, że kraj odczuje pokrzepienie na duchu, mogąc stwierdzić zacieśnienie ufnych więzów, jednoczących w poszanowaniu instytucyj republikańskich przedstawicieli władz publicznych.** Tak więc — zakończył premjer, otwieramy nowy rok w nadziei, że w **porządku narodowym i międzynarodowym przeważy solidarność i postęp w zwalczaniu wojny i nędzy.**

PRACOWITA SESJA.

Paryż, 26. 12. (PAT). Prasa pełna jest pochwał pod adresem parlamentu, który udaje się na ferje po niezwykle pracowitej sesji i po **uchwaleniu w ciągu sześciu tygodni budżetu, co wydarzyło się po raz pierwszy od szeregu** lat. Dzienniki składają hołd Flandinowi za doniosłe dzieło, urzeczywistnione przez niego w tak krótkim czasie.

Flandin i Laval pojadą do Londynu.

Paryż, 26. 12. (PAT). Jak podaje „Echo de Paris", minister Simon w czasie rozmów przeprowadzonych na Quai d'Orsay, zaprosił premjera Flandina i ministra Lavala na styczeń do Londynu.

Piętnaście śmiertelnych ofiar katastrofy kolejowej.

Hamilton (Ontario, Kanada) 26. 12. (PAT), Pociąg pospieszny idący z Chicago do Hamilton, najechał na stacji Dundas odległej od Hamiltonu o 12 km. na stojący pociąg turystyczny. Trzy ostatnie wagony zostały doszczętnie zdruzgotane. Jak dotychczas zdolano ustalić, **15 osób poniosło śmierć na miejscu.** Liczba rannych wynosi 30 osób.

WYBUCH W ŁODZI PODWODNEJ.

Monfalcone 26. 12. (PAT). Dnia 24 bm. rano na jednej z łodzi podwodych nastąpił wybuch silnika, wskutek którego zginął jeden podoficer, a 9 członków załogi zostało rannych. — Wśród rannych znajduje się dwóch oficerów. Przyczyn wybuchu dotychczas nie ustalono. — Szkody materjalne są nieznaczne.

WŁAMYWACZE ZASTRZELILI POSTERUNKOWEGO.

Poznań, 26. grudnia. (PAT). W nocy ok. godz. 3-ciej nad ranem posterunkowy 3-go komisarjatu Bolesław Szałkowski natknął się na sprawców włamania do jednej z piekarn przy Górnej Wildze. **W czasie pościgu został on przez włamywaczy zastrzelony kilku strzałami z rewolweru.** Władze prowadzą dochodzenia celem wykrycia sprawców włamania i morderstwa.

Pożar wielkiej fabryki

Lwów, 26. 12. (PAT). Z Leszczkowa w powiecie sokalskim donoszą, że w pierwszy dzień Świąt Bożego Narodzenia **o godz. 6 rano wybuchł pożar w wielkiej fabryce sukna i koców Romana Żurowskiego skutkiem nagromadzenia większej ilości drzewa koło pieca. Prócz fabryki spłonęły gorzelnia i młyn. Szkody materjalne bardzo znaczne.**

Pierwszy mecz hokeistów w Krynicy.

Krynica, 26. 12. (PAT). W drugim dniu Świąt Bożego Narodzenia odbył się na lodzie w Krynicy inauguracyjny mecz hokeja na lodzie między zespołami KTH (Krynica) a kombinowaną drużyną Warszawy. Wyniki poszczególnych tercyj: 2:0, 2:0, 2:0. Ostateczny **wynik 6:0 dla KTH.** Zainteresowanie turniejem znaczne. Przybyło **około 1000 osób.** Warunki lodowe doskonałe, temperatura utrzymuje się około minus 5 st. C.

Rudrof i tow. skazani.

Lwów, 26. 12. (PAT). W wigilję Świąt Bożego Naordzenia zapadł wyrok przeciwko Stanisławowi Rudrofowi, współwłaścicielowi spółki „Brody". **Rudrof skazany został za przekupywanie urzędników państwowych, fałszowanie podpisów, podżeganie do fałszowania podpisów itp. na 3 lata więzienia.** Z pośród wspołoskarżonych wicedyrektor spółki „Brody" Roman Horodyski skazany został na 1 rok 4 mies. więzienia, zaś były notarjusz w Brodach, a obecnie w Kołomyi, Edward Fastnacht za **świadome za legalzowanie fałszywych podpisów na 6 miesięcy bezwzględnego więzienia. Rownież sąd skazał na 12 miesięcy więzienia adwokata w Złoczowie dra Katza za pomoc w przekupywaniu urzędników sądowych.** Z dalszych oskarżonych urzędnik Pniowski skazany został na 8 miesięcy więzienia, b. urzędnik sądowy Helstein na 10 mies. więzienia. Ostanio oskarżony, były praktykant sądowy Horodyłowski skazany został na 1 rok więzienia i utratę praw na 6 lat. Wszyscy oskarżeni zgłosili apelację. (Rudrof był już skazany w innym procesie na 3 lata więzienia. — Uw. Red.).

NIEUDAŁA UCIECZKA MACZUGI.

Rzeszów, 26. XII. Bandyta Maczuga, skazany na karę śmierci, próbował dziś po raz drugi ucieczki z więzienia. Towarzysze rozkuli mu kajdany i wezwali strażnika do celi pod jakimś pozorem. Strażnika ubezwładniono a Maczuga zbiegł. Zaalarmowana straż więzienna poczęła ścigać wraz z przechodniami bandyte.

Jeden ze strażników zabiegł mu drogę, postrzelił go w rękę, drugi strażnik postrzelił go w krzyże. Maczugę przewieziono do szpitala więziennego. Jak wiadomomo po raz pierwszy uciekł Maczuga z więzienia 31 grudna ub. roku.

——o-o——

Moskwa, 26. 12. (PAT). Jak podaje agencja Tass, komitet centralny partji komunistycznej i rada komisarzy ludowych **postanowiły przyjść z pomocą finansową kolchozom przez umorzenie wszystkich pożyczek rolniczych** udzielonych kolchozom przed 1 stycznia 1933 r., na ogólną sumę 435. 639 tysięcy rubli.

Włochy oskarżają Abisynię w nocie do Ligi Narodów.

Rzym, 26. 12. (PAT). W związku z ostatnim komunikatem rządu abisyńskiego, rząd włoski zwrócił się do Sekretarjatu Ligi Narodów z notą, w której opierając się na dowodach dostarczonych ostatnio przez rząd Somali, stwierdza, że **posterunek włoski w Ualual został w dniu 5 bm. zaatakowany niespodziewanie bez żadnej prowokacji ze strony włoskiej.** Co się tyczy rzekomego bombardowania Ado, to zostało ustalone, że 8 bm. o godzinie 9 rano samolot włoski dokonał lotu wywiadowczego nad miejscami walk wzdłuż szosy samochodowej, wiodącej z Ualual do Ado. **Kilka oddziałów wojskowych abisyńskich, maszerujących w kierunku linji włoskiej poczęło ostrzeliwać samolot, trafiając go trzykrotnie.** Wówczas samolot włoski odpowiedział na strzały, ścigając oddział abisyński do Ado na terytorjum o nieokreślonej przynależności państwowej. **Wobec tego, że Abisyńczycy w dalszym ciągu ostrzeliwali samolot, lotnicy włoscy w pobliżu Zeriba rzucili dwie bomby.** Wbrew twierdzeniom rządu abisyńskiego żadnego bombardowania Gherlogubi nie było.

Rozwój wypadków wskazuje wyraźnie, że rząd abisyński zmierza do zmiany na swą korzyść stanu prawnego i faktycznego, istniejącego w tej strefie.

Sprawa Ualual — stwierdza nota włoska, nie jest epizodem odosobnionym, lecz jest jednym z długiej serji usiłowań dowódców oraz regularnych i nieregularnych oddziałów abisyńskich, zmierzających do zakwestjonowania legalności obecności oddziałów włoskich w pasie pogranicznym pomiędzy włoskiem Somali a Abisynją.

Rząd włoski gotów podjąć przerwane w roku 1910 delimitacyjne, oczywiście po otrzymaniu zadośćuczynienia za pogwałcenie praw przez atak na Ualual, a przez który rząd abisyński pogwałcił istniejące pomiędzy dwoma państwami traktaty oraz pakt Ligi Narodów.

Rewolta w Albanji?

Londyn, 26. XII. (PAT). Według wiadomości otrzymanych z Aten dziś po południu w Albanji wybuchnąć miała rzekomo rewolta. Według wiadomości tej, pochodzącej rzekomo z półoficjalnego źródła w Atenach, na czele rewolty stoi jeden z adjutantów króla albańskieog. Powstańcy zajęli miejscowość Divri w południowej Albanji. Dotychczas brak potwierdzenia tej wiadomości.

——oo——

Co słychać w Krakowie.

Środa 26: Szczepana I. męcz., Zenona Teodora Stud.
Wschód słońca 7.40. zachód 15.41.
Długość dnia 8 godzin i 1 min.

Czwartek 27: Jana apost. i ewang.. Teodora Stud. Konst.
Wschód słońca 7.40. zachód 15.41.
Długość dnia 8 godzin i 1 min.

———oOo———

SPOKOJNE ŚWIĘTA. Dzień wigilijny jakoteż oba dni Świąt Bożego Narodzenia minęły w Krakowie pod znakiem zupełnego niemal spokoju. Do chwili. w której te słowa piszemy nie interwenjowali lekarze Pogotowia: również straż pożarna miała zaledwie dwa. drobne zresztą, wypadki. Podniosły nastrój świąteczny nie został zakłócony żadnymi incydentami. których po inne lata kroniki policyjne notowały całe szeregi. W oba dni świąt kościoły krakowskie wypełniały tłumy wiernych. Również na aurę nie można się było uskarżać. Wprawdzie nie spadł oczekiwany śnieg. temperatura utrzymała się jednak w pobliżu 0 stopni C.. zapobiegając innej ewentualności. a mianowicie słocie. której spodziewali się zresztą nieliczni.

ZABŁĄKANE DZIECKO. 23 bm. o godzinie 19 na placu Jabłonowskich został zatrzymany chłopiec liczący około 2 lata. ubrany bardzo porządnie. Oddano go do Żłóbka Miejskiego.

ZEGAREK, UBRANIE, TOREBKA I FUTRO ŁUPEM ZŁODZIEI. Sroka Jan. Wrocławska 78 doniósł organom PP., że dnia 23 bm. o godzinie 6. nieznany sprawca skradł mu z kieszeni zegarek niklowy. wartości 50 zł. w czasie gdy przebywał w restauracji „Astorja“ Lubicz 3. Gradowi Leibowi Przemyska 4, skradziono 23 bm. o godzinie 8.15 z gablotki mieszczącej się w sieni domu Grodzka 20, przez wyważenie zamku.1 ubranie marynarkowe, i 1 spodnie wart. 80 zł. — Bruzdzie Zofji Kościuszki 27. zabrano tego samego dnia o godzinie 13. w czasie gdy była w sklepie, przy ul. Szczepańskiej. torebę damską z kwotą 50 zł. i pugilares z różnemi zapiskami. — Wreszcie ofiarą złodziei padł Falter Abraham, Grodzka 20. któremu 23 bm. w godzinach ranych nieznany sprawca skradł z gablotki jedno futro damskie wartości 400 złotych.

ODWIÓZŁ SWĄ OFIARĘ DO SZPITALA. Dnia 24 bm. o godz. 9.30 Stanisław Jednaki, lat 27 szofer, Mogilska 77, jadąc dorożką samochodową Nr. 4509 ulicą Zwierzyniecką w kierunku ul. Tad. Kościuszki najechał na przechodzącego przez jezdnię Franciszka Stopę. lat 27, zam. w Jeziorzanach pow. Kraków. Błotniki samochodu uderzyły Stopę, skutkiem czego ten upadł na ziemię. doznając potłuczenia głowy w okolicy kości potylicznej. zdarcia naskórka na czole i ogólnego potłuczenia. Jednaki odwiózł ofiarę wypadku na Pog. rat., skąd następnie do Szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny.

ZŁODZIEJSKIE WYSTĘPY W CZASIE ŚWIĄT. Moszkowicz Estera, św. Wawrzyńca 20, doniosła organom P. P.. że dnia 25 bm. między godz. 18 a 19-tą nieznany sprawca dostał się do jej mieszkania. za pomocą wytrycha, skąd skradł z szafy torebkę damską z kwotą 720 zł. — Nieznani sprawcy okradli Karczmarczyka Kazimierza. Pułaskiego 3. 25 .bm .między godz. 17 a 21 przez wyrwanie zamka w drzwiach. skąd skradli mu bieliznę i pościel. wartości 250 zł. W nocy z dn. 23 na 24 bm. nieznani dotychczas sprawcy dostali się za pomocą wygięcia kraty żelaznej w oknie. do piwnicy Juljana Zuckermana przy ul. Rzeszowskiej 8, skąd skradli większą ilość obuwia męskiego różnego rodzaju i gatunku marki „Preimar“. „Godyar Welt“. oraz garderobę męską i damską. łącznej wartości 2.230 zł. Część rzeczy sprawcy porzucili. gdyż nie zdołali ich przez drogę unieść. Faust Chaskiel. św. Józefa 5. doniósł organom P. P.. że dnia 22 bm. nieznany sprawca skradł mu ze składu przy ul. Zabłocie 2. 10 beczek z piwa i kilkadziesiąt desek. łącznej wartości 100 zł.

———OoO———

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

ODCZYT W KRAKOWSKIM KLUBIE SZACHISTÓW. Drugi wykład o teorji gry szachowej odbędzie się dnia 28 bm. t. j. w piątek o godz. 6 w. Wstęp tylko dla Członków.

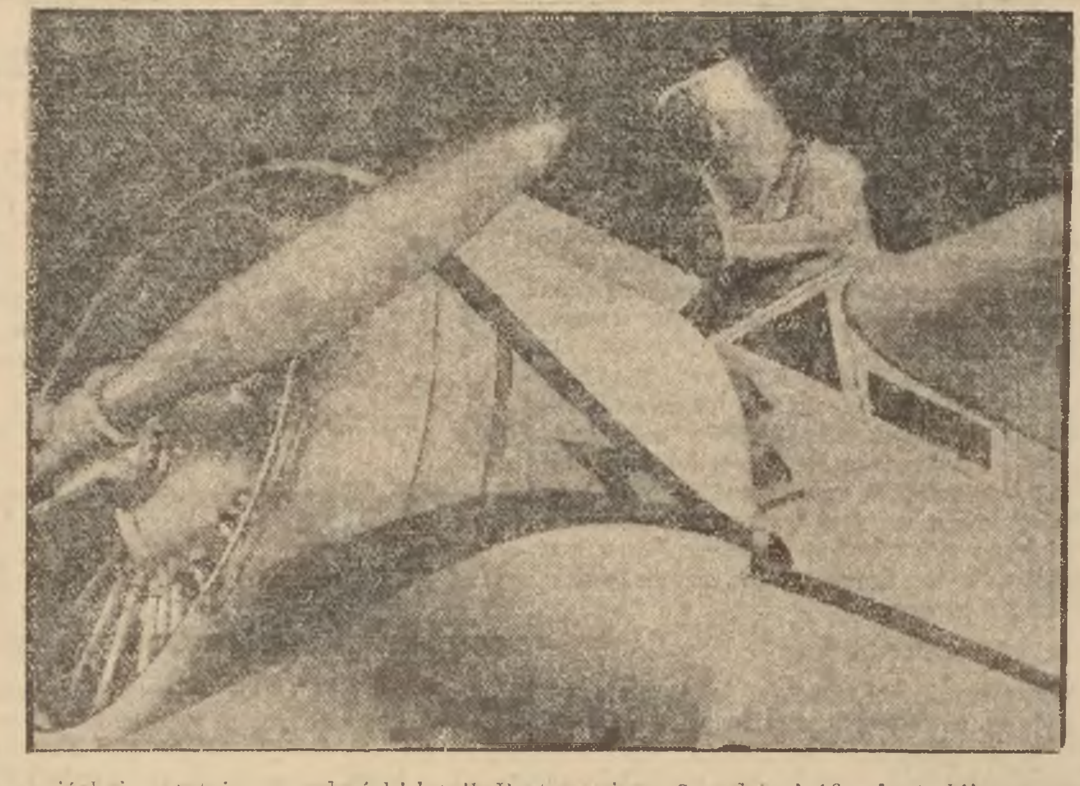
ZABAWA SYLWESTROWA RADY KÓŁ PRZYJACIÓŁ HARCERSTWA W KRAKOWIE odbędzie się 31 bm. o godz. 21 w salach Saskich św. Jana 6. zaproszenia wydają biura Zarządu Oddziału Krakowskiego Harcerstwa. Szewska 1.

———oo———

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Czwartek 27. 12. „Lilla Weneda“.
Piątek 28. 12. „Uciekła mi przepióreczka“.
Sobota 29. 12. „To więcej, niż miłość“.

Samolotem na wysokości 14.630 metrów



wzniósł się ostatnio amerykański lotnik Post w ciągu 2 godzin i 10 minut, bijąc w ten sposób dotychczasowy rekord w tej dziedzinie o 200 metrów. Jak widzimy. na ilustracji odważny lotnik ubrany był w specjalny ubiór. przypominający swym wyglądem kostjum nurka. celem ochrony przed zimnem i rozrzedzonem powietrzem.

Chciał okraść kasę kolejową na dworcu krakowskim,

Policja aresztowała **Gaja Jana** lat 25. zam. przy ul. Szerokiej 27. na gorącym uczynku kradzieży kasowej. dokonanej na dworcu kolejowym w nocy z 22 na 23 bm. o godzinie 0.10 a 0.15. w ten sposób, że w czasie chwilowej nieobecności kasjera dostał się do wnętrza kasy **zapomocą otwarcia drzwi wytrychem**, gdzie po otworzeniu kasy zabrał z niej teczkę z kwotą **1.680 zł. usiłując zbiec.**

Gdy Gaj znalazł się w drzwiach z łupem **został przytrzymany przez pomocnika kasjera, jednak zdołał się wyrwać z jego rąk pozostawiając teczkę z pieniądzmi na miejscu, sam zaś zbiegł.** Po krótkim pościgu niefortunnego złodzieja ujęto. Jak ustalono Gaj czynił przygotowania i wywiady od dłuższego czasu. Po aresztowaniu został on odstawiony do dyspozycji Sądu Okręgowego.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: Dla ciebie śpiewam (Jan Kiepura).
WANDA: Śluby ułańskie.
APOLLO: Czar wiedeńskiego walca.
SZTUKA: „Skandale rzymskie“.
UCIECHA: Dla ciebie śpiewam (Jan Kiepura).
SŁONKO: Awanturki jego córki (Lili Zielińska).
PROMIEŃ: „Pieśniarz warszawski“.
ADRJA: „Świat się śmieje“.
KINO BAGATELA: Bohaterzy na scenie rewja świąteczna p.t.: „Gwiazdka Bagateli“.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: „Alraune“.

———000———

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. — Dzisiaj w czwartek na przedstawieniu popularnem. po cenach zniżonych. J. Słowackiego „Lilla Weneda“. w opracowaniu scenicznem Dyr. J. Osterwy. w premjerowej obsadzie. Jutro w piątek również po cenach zniżonych, „Uciekła mi przepióreczka“ St. Żeromskiego z dyr. J. Osterwą w roli głównej. W próbach pod kierunkiem reż. J. Karbowskiego współczesna sztuka Bus-Fekete'go pt.: „To więcej. niż miłość“. której premjera odbędzie się w najbliższą sobotę.

Nowe władze Tow. Techniczn.

Walne Zgromadzenie Krakowskiego Towarzystwa Technicznego dokonało onegdaj wyborów zarządu na rok 1934-35: Prezesem został **inż. Dawidowski,** prof. Akad. Górniczej, Wiceprezesem Inż. **Eug. Tor,** Dyrektor Miejskiego Muzeum Przemysłowego. Do wydziału weszli: Inż. Ciechanowski K.. Inż. Czaplicki St. Inż. Fiszer Jan; Arch. Jurkiewicz P.. Kisielewski W. Inż. Moskalewski Tad., Pawlik J., Inż., Polaczek-Kornecki Tad.. Rekliński F.. Inż. Rolle K.. Inż. Tokarski. Inż.. Zgliński. Ponadto dokooptowano Gen. Latinika Fr. i Inż. Kłeczka.

Stowarzyszenia w prawie polskiem

Onegdaj wygłoszony został przez doc. U. J. dr. **J. Langroda** w sali Izby przemysłowo-handlowej interesujący odczyt na temat: **Stowarzyszenia w prawie polskiem.**

Prelegent przedstawił zarczenie prawa o stowarzyszeniach w systemie nowoczesnego prawa publicznego i jego rozwój na tle historycznem ewolucji państwowego interwencjonizmu oraz wzorów porównawczych. Ustrój i organizację stowarzyszeń ujął prelegent systematycznie, na tle tych zasadniczych pojęć, które prawo polskie na wzór francuskiej ustawy z roku 1901 wysuwa na czoło, jako cechy instytucji. Kolejno zatem omówił pojęcia dobrowolności, niezarobkowego charakteru, trwałości stowarzyszeń. ich zgodności z prawem, niesprzeciwianie się bezpieczeństwu, spokojowi i porządkowi publicznemu oraz znaczenie „pożytku społecznego“ i „wyższej użyteczności“ w życiu stowarzyszeń. Na tem tle ustalił prelegent rolę prawa polskiego wobec ustawodawstwa stowarzyszeniowego w republice sowieckiej i w Trzeciej Rzeszy, przyczem podkreślił **zachowanie w niem umiaru, o ile chodzi o kontrolę swobodnego uznania organów administracyjnych.**

W dyskusji zabrał głos prezes Tow. prawniczego dziekan prof. dr. **Gołąb.** który następnie wśród oklasków gorąco podziękował prelegentowi za wygłoszenie odczytu.

Sprzedaż kart tramwajowych

Sprzedaż kart abonamentowych na styczeń 1935 r. odbywać się będzie **tylko** w Biurze Dyrekcji K. M. K. E. przy ul. św. Wawrzyńca 17., od czwartku dnia 27 bm. codziennie od godz. 8 do 14. w niedzielę dnia 30 grudnia i we wtorek dnia 1-go stycznia od godz. 8-mej do 13-tej. Znaczki na karty abonamentowe na dalsze miesiące. oraz bloczki ulgowe i szkolne. sprzedaje się również w poczekalni obok Głównej Poczty przez cały dzień od godz. 8.30 do godz. 21, oraz w Orbisie.

Sześć osób uległo zaczadzeniu

Dnia 23. bm. o godzinie 6 wezwano Pogotowie Ratunkowe na ul. Krasickiego 17. gdzie uległo zaczadzeniu wskutek żarzącego się węgla w piecu częściowo zamkniętym **6 osób** a to: Marja Kozlowska. lat 60. syn jej Zygmunt lat 27. sublokatorzy Barczyk Genowefa lat 24 Kubisz Marja. lat 31 i dwoje dzieci. Lekarz po udzieleniu pierwszej pomocy pozostawił wszystkich opiece domowej.

Zwłoki dziecka pod parkanem

24 bm. o godz. 10-tej znaleziono przy **ul. Ciemnej pod parkanem nieżywe dziecko płci żeńskiej, liczące około 3 dni,** zawinięte w papier. porzucone przez dotychczas nieustaloną matkę. której poszukuje policja.

„JĘZYK POLSKI“. Ukazał się numer grudniowy tego niezmiernie użytecznego miesięcznika, wychodzącego jako organ Tow. Miłośników Języka Polskiego. Numer zawiera na wstępie artykuł W. Taszyckiego, omawiający działalność profesora Nitscha. wielce zasłużonego w dziedzinie językoznawstwa polskiego. Prof. Nitsch pisze w tym numerze „O wierności języka Norwida“. H. Garertner zamieszcza „Uwagi o stylu Bajek Mickiewicza“. Pozatem numer ten zawiera parę innych artykułów, notatek i uwag językowych.

Radjo.

Czwartek 27 grudnia 1934 r.

Kraków, (304.3) G: 6.45 Transmisja z Warszawy; 7.40 Zapowiedź programu i koncert reklamowy; 11.57 Sygnał czasu, 12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej; 12.03 Transmisja z Warszawy; 15.35 Lokalne komunikaty; 15.45 Koncert z płyt. 16.45 Transmisja z Warszawy; 17.50 Skrzynka pocztowa: 18.00 Kronika przyrodnicza: 18.10 Wiadomości bieżące; 18.15 Transmisja z Warszawy 19.30 Płyty; 19.45 Program na dzień następny: 19.50 Transmisja z Warszawy 19.56 Lokalne wiadomości sportowe: 20.00 Tr. z Warszawy, Lwowa i Poznania: 22.00 Koncert reklamowy: 22.15 Transmisja z Warszawy: 22.45 Odczyt „Polska jako propagatorka kultury“; 23.00 Transmisja z Warszawy; 23.05 Muzyka z płyt.

Lwów, (377.4) G.: 6.45 Transmisja z Warszawy; 15.45 Płyty wybrane przez radjosłuchaczy: 17.50 Listy i programy: 18.00 Czasopisma kobiece. 22.45 „Plastycy mówią“ audycja zbiorowa plastyków lwowskich.

Warszawa (1345) G.: 6.45 Kolęda: 6.50. 7.08. 7.26 Muzyka poranna z płyt; 6.52 Gimnastyka: 7.15 Dziennik poranny: 7.35 Chwilka pań domu: 7.40 Zapowiedź programu: 7.50 Koncert reklamowy: 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał: 12.03 Wiadomości meteorologiczne: 12.10 Audycja dla dzieci młodszych; 12.30 Poranek muzyczny: 13.00 Dziennik południowy; 13.05 Z rynku pracy: 13.10 D. c. poranku: 15.30 Wiadomości o eksporcie polskim: 15.35 Przegląd giełdowy: 15.45 Przeboje rewjowe z płyt; 16.45 Lekcja języka francuskiego; 17.00 Teatr Wyobraźni: Tragedja Sokratesa; 17.50 Skrzynka pocztowa; 18.00 Pogadanka: 18.15 Recital fortepianowy: 18.45 Co czytać: 19.00 Płyty; 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 Płyty; 19.45 Program na dzień następny; 19.50 Wiadomości sportowe: 20.00 Muzyka lekka: 20.45 Dziennik wieczorny: 20.55 Jak pracujemy w Polsce; 21.00 Koncert wieczorny: 21.45 Transmisja z Poznania: 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Lekcja tańca. 22.35 Muzyka taneczna: 22.45 Odczyt w języku włoskim z Krakowa: 23.00 Wiadomości meteorologiczne; 23.05 D. c. muzyki tanecznej.

Katowice (395.8) G.: 15.35 Wiadomości gospodarcze; 17.50 Feljeton sportowy: 18.00 Karlikowa poczta. 22.45 Porady radjotechniczne.

Piątek 28 grudnia 1934 r.

Kraków, (304.3) G: 6.45 Transmisja z Warszawy: 7.40 Zapowiedź programu i koncert reklamowy: 11.57 Sygnał czasu, 12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej; 12.03 Transmisja z Warszawy: 15.30 Komunikaty LOPP.; 15.45 Koncert. 16.45 Transmisja ze Lwowa i Warszawy; 17.50 Wśród czasopism literacko-artystycznych 18.00 Kącik strzelecki: 18.10 Wiadomości bieżące; 18.15 Transmisja z Warszawy: 19.00 Recital fortepianowy; 19.20 Transmisja z Warszawy: 19.30 Płyty; 19.45 Program na dzień następny; 19.50 Transmisja z Warszawy: 19.56 Lokalne komunikaty sportowe: 20.00 Dokąd jechać w święto; 20.05 Transmisja ze Lwowa i Warszawy; 22.40 Koncert reklamowy; 23.00 Transmisja z Warszawy.

Lwów, (377.4) G.: 6.45 Transmisja z Warszawy: 16.45 Audycja dla chorych w opr. ks. kap. M. Rękasa i koncert ork. T. Seredyńskiego: 17.50 „Sukcesy polskiego ping-pongu“; 18.00 „Silva rerum“; 18.05 Feljeton teatralny; 20.00 Kącik Polsk. Tow Krajoznawczego; 20.05 Pogadanka muzyczna.

Warszawa, (1345) G.: 6.45 Kolęda: 6.50, 7.08, 7.25 Muzyka poranna z płyt: 6.52 Gimnastyka: 7.15 Dziennik poranny; 7.35 Chwilka pań domu 7.40 Zapowiedź programu, 7.50 Koncert reklamowy; 11.57 Sygnał czasu; 12.00 Hejnał, 12.03 Wiadomości meteorologiczne: 12.05 Przegląd prasy; 12.10 Koncert; 12.45 Wskazówki dla młodych matek, 13.00 Dziennik południowy, 13.05 D. c. koncertu: 15.30 Wiadomości o eksporcie polskim; 16.45 Audycja dla chorych ze Lwowa: 17.15 Duety; 17.25 Recital fortepianowy. 17.50 Przegląd wydawnictw; 18.00 Kącik dla młodzieży wiejskiej: 18.10 Życie Kulturalne i artystyczne stolicy: 18.15 Kwartet smyczkowy; 18.45 „Między Persją i Irakiem“, odczyt; 19.00 Muzyka lekka: 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 D. c. muzyki lekkiej; 19.45 Program na dzień następny, 19.50 Wiadomości sportowe; 20.00 Jak spędzić święto; 20.05 Pogadanka muzyczna ze Lwowa, 20.15 Koncert symfoniczny; w przerwie: Dziennik wieczorny, oraz „Jak pracujemy w Polsce“; 22.30 Poezje kolędowe; 22.40 Koncert reklamowy: 23.00 Wiadomości meteorologiczne; 23.05 Muzyka taneczna.

Katowice (395.8) G.; 15.35 Wiadomości gospodarcze; 17.50 „Ogrodnik śląski“; 18.00 „Przymierze z książką“: 19.56 Wiadomości sportowe ze Śląska; 20.00 Jak spędzić święto; 23.05 Skrzynka francuska.

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za

styczeń.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.

M. G. EBERHART. 7

OFIARA CHIRURGA.

Powieść amerykańska.

Przekład autoryzowany.

———oo———

— Niech djabli wezmą ten szpital — zaczęła na drugiem piętrze panna Jones, dając upust swoim uczuciom w łagodnych przekleństwach. — Takie życie... — Urwała i oczy jej poszły wgórę. Spojrzałyśmy obie w kierunku jej wzroku i zobaczyłyśmy tylko puste schody: — Zdawało mi się, że tam się coś rusza. Ale nie. Takie życie — powtórzyła — to piekło!

Z temi słowy pośpieszyła korytarzem na swój oddział.

Nasze skrzydło ziało pustką. Ellen nie było widać. Wszędzie panował spokój najzupełniej normalny.

To też nie zastawszy mego pacjenta w jego pokoju, doznałam wstrząsającego wrażenia. Nie było go ani w pokoju, ani w przyległej łazience, ani w korytarzu, ani u córki.

Jakoś zaraz zjawiła się Ellen i rzekła:

— Trzymali mnie w 301-ym. Pacjent pani jest na górze.

— Na górze?

— Tak. Dr. Harrigan powiedział, że nie może czekać do rana i będzie zaraz operował. Sam zabrał Melady'ego na wózku. Kazał pani powiedzieć, że niema do stracenia chwili czasu. Sam zatelefonuje do kancelarji i załatwi co trzeba. Panią prosi na salę operacyjną.

— Ależ... Czy pani się nie omyliła? To poprostu nie do wiary... — Zwróciłam się do nadchodzącej Nancy! — Coś niesłychanego! Co się mogło stać?

Ellen, jakby trochę wystraszona, potrząsnęła głową i mrucząc coś niewyraźnego o Dione, wpadła do jej pokoju.

Sale operacyjne znajdowały się na trzeciem piętrze, nad nami.

Pobiegłam do windy — nacisnęłam kontakt — nic. Nacisnęłam drugi raz. Nic. Czerwono oświetlona kabina nie nadchodziła. Zniecierpliwiona czekaniem, skręciłam ku schodom. Tej nocy nie było na trzeciem piętrze nikogo. Mieszczą się na niem sale operacyjne, sala Rentgena, laboratorja i pokoje położnicze. Traf zdarzył, że tej nocy nie było rodzących i z wyjątkiem mego pacjenta, żadnych nagłych komplikacyj. Pielęgniarki operacyjne jeszcze nie przyszły. Dr. Kunce także nie był gotów. W hallach świeciły tylko nocne lampki i nie było widać żywej duszy. Od głównej sali operacyjnej szedł wieczny zapach eteru i dziwna o tej porze woń rosołu.

Ciężkie, gorące powietrze z trudem wchodziło do płuc, szklana klamka była wyraźnie mokra, drzwi otwarte. Dr. Harrigan musiał użyć swego osobistego klucza. U sufitu gorzały oślepiające białe lampy, oświetlające białe ściany i szklane szafki z błyszczącemi, stalowemi instrumentami, odbijające się w czarnych szybach okien.

Ale stoły były puste, a na sali — nikogo.

Więcej niż zdziwiona, zajrzałam do wszystkich ubieralń, umywalń i nawet do małych poczekalń. Idąc zapalałam światła. Czyżbym wyprzedziła Harrigana z pacjentem? Ale drzwi były otwarte i oprócz dr. Harrigana, klucze do tych sam miał tylko dr. Kunce i Fannie Bianchi, naczelna pielęgniarka chirurgiczna. No i światła w sali były zapalone. Co więcej, obok jednego stołu stał wózek, to jest właściwie wąskie nosze, umieszczone wysoko na gumowych kołach. Spojrzałam na niebieski znak w rogu prześcieradła na wózku „3 Z“. Oczywiście wózek z mojego oddziału.

Ale gdzie się podział Piotr Melady? Gdzie się podział dr. Harrigan?

Wypadłam z sali i pobiegłam do windy. Nacisnęłam kontakt. Nic. Zeszłam więc po schodach, przyśpieszając kroku w miejscach, gdzie było ciemno. Naokoło kłębił się gęsty półmrok. Pamiętam, że właśnie wtedy ogarnęła mnie dziwna obawa i podniecenie, a puls zabił przyśpieszonym tętnem.

To było widoczne. Pomimo, że dr. Harrigan nie był zasadniczo skłonny do nagłych decyzyj i jeszcze naglejszych czynów, to przecież szpital jest światem bezpieczeństwa, spokoju i surowego regulaminu. Przebłyski ludzkiego dramatu miewamy tylko w pokojach pacjentów. Strach przed niebezpieczeństwem, w zwykłem tego słowa znaczeniu istnieje dopiero poza murami szpitala.

Trzecie piętro było puste, tylko w głębi korytarza migotało niesamowicie kilka sygnałowych światełek, na które nie zwrócono uwagi, a z pokoju Dione dochodziły głosy cichego zamętu.

Właśnie miałam zatelefonować do kancelarji, kiedy z pokoju nr. 302 wypadła z szelestem ukrochmalonego fartucha Ellen, w czepku przekrzywionym silnie nabakier.

— Panno Ellen, czy pani jest pewna, że dr. Harrigan zabrał Melady'ego na górę?

— Ależ naturalnie. Pomagałam mu włożyć go na wózek.

— Ale nie towarzyszyła im pani do sali operacyjnej?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Prace nad odwodnieniem trzęsawisk Polesia.

W numerze grudniowym „Przyrody Techniki", pisma poświęconego popularyzacji nauk przyrodniczych i technicznych, zamieszcza inż. Wład. Kollis obszerny i ciekawy artykuł o tem, jak człowiek współczesny dla zaspokojenia głodu ziemi stacza upartą walkę o nowe lądy z wodnym żywiołem. Jednym z tych krajów, który wodzie wydziera nowe tereny jest Holandja. We Włoszech w pobliżu Rzymu włoscy technicy przetwarzają nieużytki, moczary i bagna na uprawne grunta, na których powstają nowe miasta. Ale i my posiadamy pustkowie, nie nadające się na żadną uprawę, mamy bezgraniczny obszar Polesia, który możnaby zamienić na pola użytkowe. Wspomniany autor zamieścił następujące obszerne uwagi w sprawie moczarów Polesia i prac nad ich odwodnieniem: Na Polesiu osiedla są rzadkie, zawsze daleko od brzegu rzeki położone. Na wiosnę pod wpływem topniejących śniegów woda Prypeci i jej dopływów wzbiera. **W średnim i dolnym biegu niekiedy wylewa ona na szerokość kilkunastu kilometrów, a poziom wód podnosi się wtedy do 5—6 m. ponad stan normalny.** Okres podobnych wezbrań trwa bardzo długo, czasami 10—12 tygodni, podczas których odbywa się intensywny spław drzewa. O ciężkich warunkach tutejszego życia sądzić można na podstawie gęstości zaludnienia. Wynosi ono przeciętnie 30 mieszkańców na 1 km² obszaru, **podczas gdy przeciętna gęstość zaludnienia Polski na 1 km wynosi 80 mieszkańców, zaś w okręgach przemysłowych, np. na Śląsku, dochodzi do 300 ludzi na 1 km. Cały ten, doniedawna zaniedbany kraj, obszarem swym mało ustępujący obszarowi całej Belgji, stał się wreszcie przedmiotem poważnego zainteresowania.** W roku 1928 rząd Polski rozpoczął planową akcję, zmierzającą do osuszenia błot poleskich. Zapoczątkowane zostały szczegółowe i wielostronne studja Polesia, warunków spływu wód, przyczyn zabagnienia oraz sposobów jego usunięcia.

CO MÓWIĄ STUDJA GLEBOZNAWCZE.

Na całym obszarze środkowego Polesia wykonano już zdjęcia gleboznawcze. Przeprowadzona została t. zw. inwentaryzacja gleb, czyli zestawiono obszary, zajęte przez poszczególne odmiany gleb. Naprzykład w północno-zachodniej części Polesia na ogólną powierzchnię przeszło 2 milj. ha około **42%** stanowią grunta bagienne, pozostały obszar są to gleby mineralne. Należy jednak zwrócić uwagę, że gleby mineralne, występujące na Polesiu, w znacznej swej części posiadają charakter gruntów podmokłych, a więc narówni z błotnemi glebami wymagają meljoracji. W sposób podobny zestawiono obszary gleb piaszczystych, szczerkowych, gliniastych i mułów błotnych. **Doświadczenia rolnicze doprowadziły do wniosku, że np. gleby mułowo-błotne są niezwykle żyzne i pod tym względem nie mają sobie równych w całej Polsce.** Grupują się one w pobliżu główniejszych rzek poleskich: Stochodu, Jasiołdy i Horynia. Dla zmeljorowania tych gleb konieczne jest przeprowadzenie regulacji rzek.

Zakończone również zostały badania torfowe. Wyjaśniło się mianowicie, że **torfowiska poleskie są terenem wyjątkowo nadającym się do ekspansji rolniczej,** otwierającym widoki rozwoju gospodarki łąkowej oraz opartej o nią gospodarki hodowlanej. **Naogół są to użytki bardzo wysokiej wartości.** Do grupy nieużytków rolnych zaliczyć tam wypadnie jedynie torfowiska wysokie. Stanowią one zaledwie 10% powierzchni ogólnej torfowisk i bagien i zgrupowane są prawie wyłącznie na południowym wschodzie Polesia. Na tych właśnie terenach, pod względem rolniczym bezwartościowych, będzie można wyzyskiwać torf dla celów przemysłowych.

ZASTOSOWANIE TORFÓW.

Warto tu zaznaczyć, że torfy poleskie mogą mieć różnolite zastosowanie. Nadają się one do wyrobu ściółki, znacznie przewyższającej swoją wartością ściółkę ze słomy. Poza tem torf może być użyty do wyrobu płyt izolacyjnych, ochraniających budynki przed zimnem. Podobne płyty, wykonane z torfu, w zupełności zastąpiłyby drogą izolację korkową. Z wyżymnych torfów nierozłożonych da się otrzymać tekturę, a jako dodatek do drzewa będą mogły one służyć do wyrobu gorszych gatunków papieru. Obecnie prowadzone są doświadczenia nad możliwością przemysłowego uzyskania paliwa płynnego z torfu.

Równocześnie z badaniami gleboznawczemi i torfowemi przeprowadzono

STUDJA WODNE I POMIARY WIELU RZEK.

W wyniku tych studjów sporządzono już projekty kanałów i regulacyj rzek na długości około 1600 km. w okolicy Kanału Królewskiego, w dorzeczu Bugu i t. d. Obecnie wykończa się projekty regulacji mniejszych rzek oraz budowy kanałów osuszających tam, gdzie instytucje publiczne, względnie osoby prywatne zamierzają przeprowadzić na swoich posiadłościach meljoracje szczegółowe.

Przy pomiarach olbrzymich terenów bagien poleskich, bardzo często i w wielu miejscach trudno dostępnych poważne usługi oddało zastosowanie nowej metody zdjęć topograficznych. **Zdjęcia te wykonane zostały metodą aerofotogrametryczną, która polega na fotografowaniu terenu z samolotu oraz odpowiedniem przetworzeniu tak uzyskanych fotografij na plan w pożądanej skali.**

Obok tych wstępnych prac i studjów prowadzone już były częściowo regulacje niektórych rzek. Doświadczenia z regulacją rzek Hrywdy i Muchawca wykazały, jak znacznie zwiększa się wydajność osuszonych łąk torfowych. Pewne światło na rentowność przeprowadzonych meljoracyj rzucają dane, uzyskane przy odwodnieniu bagien Wiadotupickich, położonych w dorzeczu Hrywdy, koło Lubiszczyc. Wykonano tam regulację Hrywdy, Kanału Lubiszyckiego oraz szczegółową meljorację wraz z zagospodarowaniem 2 tys. ha bagien. Całkowity koszt robót technicznych oraz urządzeń gospodarczych wyniósł około 2000 zł. na 1 ha. Obecnie zemeljorowane bagna Wiadotupickie sprzedawane są przez państwo działkami o powierzchni 12—18 ha wraz z budynkami i obsiewem traw.

OGÓLNY KOSZT MELORACYJ 450 MIJONÓW.

Zgodnie z zakreślonym planem Polska posunęła swe prace na Polesiu już tak daleko, że wkrótce można będzie przystąpić do gigantycznych robót wykonawczych. Według dotychczasowych przybliżonych obliczeń, ogólny koszt meljoracji Polesia, a więc odwodnienie terenu, regulacja rzek, budowa kanałów żeglugi, wyniesie około 450 miljonów złotych. Kosztem tej sumy będziemy mogli zwiększyć drogą pokojową nasz stan posiadania o przeszło 1 miljon ha, które będzie można przeznaczyć na kolonizację małorolnej ludności.

W każdym bądź razie nie ulega wątpliwości, że technik polski już w niedalekiej przyszłości ostatecznie wyzwoli olbrzymie, dotąd niewyzyskane bogactwa, które dziś spoczywają pod stojącemi wodami poleskich moczarów.

W Holandji niszczą cebulki kwiatowe



Słyszeliśmy o paleniu kawą pod kotłami, topieniu zboża, wylewaniu mleka — a wszystko dla tego, że głodni nie mają pieniędzy. Okazuje się jednak, że i bogatsi mają mniej niż zwykle pieniędzy, bo oto niema odbiorców na kwiaty, o czem świadczy fakt, że Holandja, która zarabia ogromne sumy z uprawy kwiatów i cebulek kwiatowych, niszczy je, gdyż nie może ich sprzedać w takiej ilości, jaką wyhodowała. Na zdjęciu widzimy niszczenie cebulek narcyzów z obawy, by ich nadmiar nie spowodował spadku cen. Cebulki miele się i zużywa jako nawóz.

Punkty opatrunkowe na drogach.

W październiku br. odbyła się w Tokio XV Międzynarodowa Konferencja Czerwonego Krzyża. Na porządku dziennym tej konferencji znajdowała się jako punkt 22-gi sprawa punktów opatrunkowych. Bliższe szczegóły o tem zamieścił miesięcznik „Auto" w numerze grudniowym.

Jest to kwestja, która zajmowała ludzkość od bardzo dawnych czasów. W średniowieczu **spełniały podobną funkcję klasztory, niosąc pomoc podróżnym,** a za pierwszy posterunek sanitarny drogowy możemy uważać **hospicjum św. Bernarda, założone w roku 962.**

W bliższych nam czasach, w miarę wzmagania się ruchu na drogach i rozwoju coraz szybszych środków komunikacyjnych, a co za tem idzie, mnożenia się nieszczęśliwych wypadków, sprawa punktów ratowniczych stawała się coraz bardziej paląca. W Belgji organizowano już pod koniec XIX stulecia **punkty opatrunkowe dla rowerzystów!**

Dziś, kiedy w pewnym kraju o 45 miljonach mieszkańców umiera dziennie 10 osób, w innym zaś o 123 miljonach — 80 osób dziennie skutkiem wypadków samochodowych, organizacja pomocy jest bezwzględną koniecznością.

Sprawa ruszyła szybko naprzód z chwilą, kiedy w latach 1928-29 doszło do ścisłej współpracy między Ligą Towarzystw Czerwonego Krzyża a Międzynar. Zrzeszeniem Klubów Automobilowych Uznanych (A. I. A. C. R.) i Międzynarodową Komisją Turystyczną (C. C. T. I.) celem ujednostajnienia organizacji punktów opatrunkowych na drogach.

Wynikiem tego porozumienia było utworzenie Stałej Międzynarodowej „Komisji Niesienia Pomocy na Drogach", w której skład weszli przedstawiciele Czerwonego Krzyża i wielkich zrzeszeń turystycznych i automobilowych. W komisji tej są reprezentowane następujące państwa: Anglja, Argentyna, Austrja, Belgja, Danja, Finlandja, Francja, Holandja, Italja, Norwegja, **Polska,** Szwecja i Węgry.

Komisja w swojej, dziś dopiero czteroletniej działalności, może poszczycić się bardzo poważnemi rezultatami w pracy nad standaryzacją punktów opatrunkowych i koordynacją działalności towarzystw turystycznych z działalnością Czerwonego Krzyża.

Najlepszy obraz działalności komisji daje następujący wykaz punktów opatrunkowych drogowych, zorganizowanych dzięki jej działalności w różnych państwach: Francja 2001, Belgja 700, Danja 350, Holandja 351, **Polska 223,** Anglja 314, Indje Holenderskie 142, Włochy 80, Szwecja 23, Austrja 21, Kanada 21.

Powyższe zestawienie świadczy również o owocnej działalności Polskiego Czerwonego Krzyża w organizowaniu niesienia pomocy automobilistom.

Wydawca za „Głos Narodu" Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.